

# O potrzebie edukacji w zakresie zagrożeń wynikających z użycia nowych narkotyków. Część 1. Programy nauczania w szkołach i na studiach

## About need for education of risks arising from use of new drugs. Part 1. Curricula in schools and higher education institutions

MAREK MOTYKA<sup>1/</sup>, JERZY T. MARCINKOWSKI<sup>2/</sup>

<sup>1/</sup> Instytut Socjologii, Wydział Socjologiczno-Historyczny, Uniwersytet Rzeszowski

<sup>2/</sup> Zakład Higieny, Katedra Medycyny Społecznej, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Od 2008 r. zażywanie dopalaczy stanowi narastające zagrożenie dla zdrowia publicznego. Wykreowany wizerunek dopalaczy, którego podłoże stanowią: dostępność, bezkarność oraz poczucie, że „biorą wszyscy”, wpływa na rosnący popyt na te środki. Podejmowane są liczne inicjatywy, których celem jest redukcja zjawiska. Środowisko studenckie zostało uznane za jedną z najbardziej narażonych narkomanią grup społecznych w Polsce. Brak wiedzy na temat zagrożeń związanych z zażywaniem dopalaczy – zdaniem autorów – stanowi jedną z zasadniczych przyczyn sięgania po te środki. Wprowadzenie edukacji o zagrożeniach wynikających z użycia dopalaczy w programie nauczania studentów jest jednym z pomysłów redukcji tego zjawiska.

**Słowa kluczowe:** dopalacze, edukacja, studenci

Since 2008 the use of 'legal highs' has been a growing threat to public health. Their availability, impunity and the conviction that 'everybody uses' induce the growth of this phenomenon. Numerous initiatives have been undertaken to reduce its impact. The student environment has been identified as a group particularly vulnerable to drug addiction in Poland. Lack of knowledge about the risks associated with the use of 'legal highs' is – according to the authors – one of the main reasons of their use. Implementing education about the dangers of the use of 'legal highs' in the curricula is one of the ideas how to reduce this phenomenon.

**Key words:** legal highs, education, students

© Probl Hig Epidemiol 2017, 98(1): 23-32

www.phie.pl

Nadesłano: 01.10.2016

Zakwalifikowano do druku: 20.01.2017

**Adres do korespondencji / Address for correspondence**

mgr Marek Motyka  
Instytut Socjologii, Wydział Socjologiczno-Historyczny  
Uniwersytet Rzeszowski  
ul. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów  
tel. 606 37 85 33, e-mail: motmar@tlen.pl

### Wprowadzenie

Nowe środki psychoaktywne, nazywane popularnie 'dopalaczami', od niemal dekady stanowią narastające zagrożenie zdrowia publicznego. Mimo spektakularnego zamknięcia w 2010 r. stacjonarnych sklepów prowadzących handel tymi nowymi narkotykami, można je ciągle nabyć w Internecie, od dilerów lub w nowo powstałych legalnych bądź nielegalnych punktach sprzedaży. Nie są też one identyfikowane przez powszechnie stosowane testy na wykrywalność w moczu metabolitów narkotyków, co uniemożliwia kontrolowanie ich obecności w organizmach; wykorzystywane jest to m.in. przez osoby poruszające się pojazdami po polskich drogach pod wpływem dopalaczy [1]. Obserwowany na polskiej scenie narkotykowej spadek zażywania narkotyków z grupy opiatów i amfetaminy, tłumaczony jest większą dostępnością dopalaczy oraz atrakcyjnością

(dostępnością, różnorodnością działania, zbliżonym działaniem do znanych narkotyków, promocyjnymi cenami wprowadzanych produktów i darmowymi próbkami) [2]. Legalność nowych środków psychoaktywnych lub ich względna legalność są jednym z powodów ich zażywania. Zdaniem uczestników jednej z podjętych inicjatyw badawczych zjawiska, nie tyle istotny był komfort legalnego zakupu dopalaczy, co poczucie bezpieczeństwa, odczytywane raczej jako bezkarność w sytuacjach kontroli i zatrzymania przez policję [3]. Osoby zażywające dopalacze wymieniają się swoim doświadczeniem za pośrednictwem witryn internetowych, tworząc – wynikającą prawdopodobnie z tej możliwości – iluzję przyzwolenia na tego typu zachowania [4]. Wykreowany wizerunek zjawiska, którego podłoże stanowią: dostępność, bezkarność oraz poczucie, że „biorą wszyscy”, wpływa na rosnący popyt na te środki.

Popyt zaspokajany jest przez rosnącą równocześnie podaż. Dane potwierdzające dużą aktywność organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej (PIS) wskazują, że z każdym kolejnym rokiem zwiększa się liczba kontroli i nałożonych kar (tab. I). Jednocześnie dane te potwierdzają, że zjawisko to dynamicznie się rozwija [5]. Każdego roku wzrasta liczba nowych środków psychoaktywnych identyfikowanych przez Europejskie Centrum Przeciwdziałania Narkotykom i Narkomanii (EMCDDA – *European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction*). Od 2009 r., kiedy odnotowano występowanie na rynku narkotykowym 24 nowych substancji, liczba tych środków wzrosła do 560 monitorowanych, przy czym 380 (70%) odkryto w ciągu ostatnich pięciu lat [6].

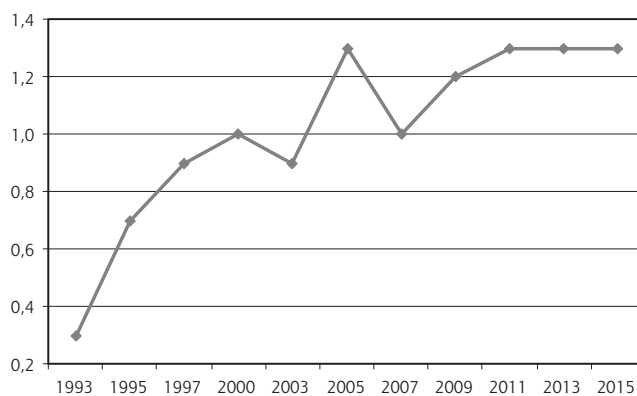
W Polsce od 2010 r. podejmowane są w inicjatywy, których celem początkowo – przynajmniej w zamiarach optymistów – było wyeliminowanie, a w rezultacie redukcja zjawiska rozprzestrzeniania się dopalaczy. W ostatnim kwartale 2016 r. w całym kraju wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne (WSSE) przeprowadziły konferencje pod nazwą „Dopalacze – dlaczego takie niebezpieczne”. Jednym z pomysłów redukcji tego zjawiska, zaprezentowanym podczas takiej konferencji, zorganizowanej 3 listopada 2016 r. przez WSSE w Bydgoszczy, w którym uczestniczyli autorzy artykułu, była edukacja w zakresie zagrożeń wynikających z użycia nowych narkotyków, w aspekcie programu nauczania studentów, którzy – co przedstawiono poniżej – stanowią populację szczególnie narażoną na kontakty z nowymi narkotykami, a jednocześnie stanowią grupę, w której wprowadzenie zajęć edukacyjnych jest inicjatywą niestwarzającą trudności organizacyjnych. Brak wiedzy na temat zagrożeń związanych z zażywaniem dopalaczy – zdaniem autorów – stanowi jedną z zasadniczych przyczyn sięgania po te środki.

## Aktualna sytuacja narkotykowa w Polsce

Dane uzyskane podczas badań realizowanych w Polsce w ramach projektu Diagnoza Społeczna wskazują, że wzrasta odsetek Polaków przyznających się do zażywania narkotyków. Wskazania używania środków

odurzających wzrastały stopniowo od 1993 r. przez kolejne 12 lat, w 2007 r. odnotowano spadek, a w kolejnych pomiarach zarejestrowano ponowny wzrost i utrwalenie się wskazań zażywania na poziomie z 2005 r. (ryc. 1). Analiza danych wykazała, że grupy najbardziej zagrożone narkomanią wśród polskich obywateli, to mężczyźni, mieszkańcy dużych miast, osoby zamożne, pracownicy sektora prywatnego, osoby bierne zawodowo oraz studenci i uczniowie [7].

Badania prowadzone we wskazanych jako zagrożone ostatnich dwóch grupach (uczniowie i studenci) są realizowane z dużą częstotliwością, co sprzyja tworzeniu diagnoz zjawiska narkomanii w badanych populacjach oraz wprowadzaniu w tych środowiskach oddziaływań prewencyjnych. Pomiar zjawiska wśród młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej są prowadzone od 1995 r. w ramach Europejskiego programu badań ankietowych w szkołach na temat alkoholu i narkomanii (ESPAD – *European School Survey Project on Alcohol and Drugs*). Celem badań jest pomiar skali zjawiska zażywania środków psychoaktywnych wśród polskiej młodzieży oraz identyfikacja czynników wpływających na rozpowszechnianie się tego typu zachowań. Dotychczas przeprowadzono sześć pomiarów, które potwierdzają występowanie wzrostu zjawiska wśród tej części populacji [8]. W związku z rozpo-



Ryc. 1. Odsetek dorosłych Polaków przyznających się do zażywania narkotyków w latach 1993-2015 [7]

Fig. 1. Percentage of adult Poles admitting to drug use between 1993-2015 [7]

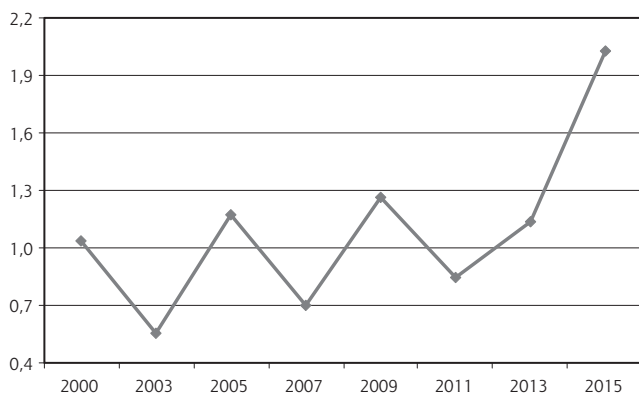
Tabela I. Państwowa Inspekcja Sanitarna wobec dopalaczy w latach 2011-2015 [5]  
Table I. State Sanitary Inspectorate against 'legal highs' between 2011-2015 [5]

	2011	2012	2013	2014	2015
Liczba przeprowadzonych kontroli /Number of checks	335	548	779	651	1 425
Liczba skonfiskowanych dopalaczy /Number of confiscated legal highs	1 819	16 141	28 402	52 714	73 295
Liczba pobranych próbek do badań /Number of samples taken for testing	35	443	1 448	1 630	2 590
Liczba podmiotów oferujących w sprzedaży NSP */Number of entities with NSP offer	11	103	134	204	224
Kwota nałożonych kar [PLN] /Amount of penalties imposed [PLN]	0	495 000	10 669 370	14 007 100	25 128 000
Liczba zawiadomień skierowanych do organów ścigania /Number of notifications sent to law enforcement agencies	24	43	71	79	135

\* Nature's Sunshine Products (NSP) – międzynarodowa organizacja oferująca naturalne produkty, które – wg oferty NSP – mają poprawiać kondycję i samopoczucie. Wymaga to oczywiście pogłębionych badań oceniających obiektywnie te produkty

wszechnieniem się od 2007 r. zjawiska dopalaczy, podczas ostatnich dwóch pomiarów w kwestionariuszu ankiety zamieszczono pytania dotyczące używania tych środków. Ostatnie dane z 2015 r. wskazują na spadek zażywania dopalaczy kiedykolwiek w życiu: wśród gimnazjalistów – 10,3% (w 2011 r. – 10,5%), wśród uczniów klas ponadgimnazjalnych – 12,6% (w 2011 r. – 15,8%). Jak podaje Janusz Sierosławski, niższe wskazania zażywania mogą stanowić konsekwencję ograniczenia możliwości legalnego zakupu tych środków w październiku 2010 r. [8]. Jednak mimo wykazywanego w badaniach spadku zażywania dopalaczy, środki te – jak podaje Piotr Jabłoński, dyrektor Krajowego Biura do spraw Przeciwdziałania Narkomanii (KBPN) – są wciąż obecne na polskim rynku narkotykowym i stanowią problem trudny do zredukowania [9]. Stacjonarne sklepy oferujące produkty NSP są ciągle identyfikowane w polskich miastach [10]. Wskazywany powyżej wzrost interwencji PIS oraz potwierdzona przez EMCDDA coraz większa ilość nowych substancji psychoaktywnych wprowadzanych do obiegu to fakty, do których nie można podchodzić obojętnie, nawet mimo wskazywanego spadku zażywania dopalaczy [8].

Grupą poddawaną badaniom, pod kątem określenia skali występowania zjawiska zażywania narkotyków, są również środowiska studenckie. Podejmowane inicjatywy prowadzone są zazwyczaj na wiele mniejszych próbach niż badania ESPAD lub Diagnoza Społeczna. Jednak wielość pomiarów przeprowadzanych w tej populacji, pozwala na określenie charakterystyki zjawiska zażywania narkotyków wśród studentów [11-18]. Osoby z wykształceniem wyższym stanowią istotny odsetek w populacji przyznających się do swoich kontaktów z narkotykami. Jak wskazuje J. Czapiński w ostatnich pomiarach w tej grupie zaobserwowano nienotowany dotychczas wzrost wskazań zażywania (ryc. 2).



Ryc. 2. Odsetek Polaków z wykształceniem wyższym i policealnym przyznających się do zażywania narkotyków [7]

Fig. 2. Percentage of Poles with higher and post-secondary education admitting to drug use [7]

Powyższe dane wskazują, że wśród osób z wykształceniem wyższym i policealnym, grupa potwierdzających zażywanie narkotyków uległa niemal podwojeniu od pierwszego zarejestrowanego pomiaru. Niepokojący jest zwłaszcza wzrost zażywania zidentyfikowany w tej grupie w dwóch ostatnich badaniach. Tendencje wzrostowe zjawiska mogą być spowodowane różnymi czynnikami, m.in. większą niż w minionej dekadzie liczbą osób kontynuujących edukację po ukończeniu szkoły średniej. Wskazania te wymagają bardziej szczegółowego wglądu i eksploracji zjawiska. Zagrożeniem wskazywanym przez badaczy może być nieograniczony dostęp do nowych środków psychoaktywnych, m.in. za pośrednictwem internetowych witryn sprzedających te środki od początku 2008 r. [19]. Po zamknięciu stacjonarnych punktów sprzedaży dopalaczy w 2010 r. handel nimi niemal zupełnie przeniósł się do Internetu, stanowiącego aktualnie mało możliwe do kontroli źródło dystrybucji tych środków [20, 21].

### Raport NIK – dyrektorzy szkół wobec problemu narkomanii

Aby rzetelnie prześledzić proces rozprzestrzeniania się zjawiska zażywania dopalaczy wśród studentów, nieodzownym wydaje się odwołanie do wyników kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK) w latach 2010-2012. Celem inicjatywy podjętej przez NIK była ocena prawidłowości i skuteczności wykonywania zadań z zakresu profilaktyki narkomanii w szkołach. Jak wskazują autorzy raportu, kontrolą zostały objęte następujące jednostki: KBPN, Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN), Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Centrum Edukacji Artystycznej, 8 urzędów miast, Biuro Pełnomocnika ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Zielonej Górze, 8 komend miejskich Policji, 7 organizacji pozarządowych oraz 32 szkoły (zespoły szkół), w tym 24 szkoły kształcenia ogólnego (po 8 szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych) i 8 szkół artystycznych realizujących kształcenie ogólne. Kontrola przeprowadzona w tych placówkach dała niepokojące rezultaty, z których wynika, że w Polsce podjęte zostały działania w celu stworzenia systemu profilaktyki narkomanii skierowanej do dzieci i młodzieży szkolnej, jednak wprowadzone rozwiązania nie zapewniają skutecznego oddziaływania profilaktycznego. Obejmują one głównie przygotowanie programów przeciwdziałania zjawisku narkomanii na poszczególnych szczeblach administracji, w tym również w szkołach i przypisanie w nich zadań właściwym organom, instytucjom i podmiotom. W konsekwencji zaprogramowano profilaktykę narkomanii na wszystkich etapach edukacji szkolnej. W ocenie NIK, jakość podejmowanych w ramach tych programów działań jest jednak niewystarczająca w stosunku do wagi i skali tego zjawiska [22].

Zaplanowane i wdrażane działania profilaktyczne uznano za nierzetelne i powierzchowne, o bardzo niskiej bądź niemożliwej do oceny skuteczności oddziaływania. W większości szkół nie przykładano wagi do właściwego doboru programów profilaktycznych, realizowane działania były od lat powielane, bez przeprowadzania ich ewaluacji. W większości kontrolowanych szkół ich dyrektorzy nie dostrzegali potrzeby wprowadzania oddziaływań profilaktycznych zaprzeczając występowaniu zjawiska zażywania narkotyków w tych placówkach, mimo iż ustalono, że na terenie szkół objętych kontrolą identyfikowano zarówno osoby zażywające, jak i posiadające narkotyki. W 12 szkołach, w których zdiagnozowano wzrost ryzyka zażywania przez uczniów tych środków, nie wykazano troski o wprowadzenie działań prewencyjnych. Dyrektorzy 30% szkół objętych kontrolą, nie zapewnili realizatorom działań profilaktycznych (nauczycielom, pedagogom i psychologom z danych szkół) odpowiednich szkoleń z tego zakresu, co w ocenie NIK znacząco utrudniało realizację działań prewencyjnych. Ponadto resort kultury (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego), któremu podlegają szkoły artystyczne – przyjął bezzasadnie, że problem narkomanii nie występuje w placówkach podlegających temu resortowi. Ustalono, że w szkołach tych nie przeprowadzono rzetelnej diagnozy zjawiska, nie zrealizowano w pełni żadnego z profilaktycznych przedsięwzięć, natomiast po przeprowadzeniu ankiety przez funkcjonariuszy NIK stwierdzono, że w kontrolowanych szkołach artystycznych 30% uczniów miało kontakt z narkotykami lub słyszało o ich zażywaniu przez rówieśników [22].

Według Marcina Chałupki i Justyny Drath, stan krajowej prewencji narkotykowej jest wysoce niezadowolający. Z proponowanych przez szkoły programów, uczniowie nie otrzymują informacji istotnych dla redukcji tego zjawiska [23]. Pierwszy z tych autorów, nie szczędząc krytyki wobec MEN, stwierdza, że „przez zaniebdania MEN nie ma nawet podstawy prawnej dla profilaktyki narkotykowej w szkołach”, a po serii zatruć dopalaczami w lecie 2015 r. „kolejny raz znaleźliśmy się w sytuacji, że wszystkie próby opanowania kryzysu związanego z zażywaniem substancji psychoaktywnych są doraźne i przynoszą mizerny skutek, a publiczne, poważne mówienie o systemie profilaktyki ma moc bajdurzenia. Winę ponoszą za to kolejne ekipy rządzące, które nie potrafiły odpowiednio zorganizować – tu kluczowe słowo – systemu” [24]. Dane opublikowane przez NIK również surowo ocenia Martyna Dominiak. Jej zdaniem „Można powiedzieć – kolejny raport, który ukazuje rażące nieprawidłowości, złe funkcjonowanie publicznych instytucji, brak wiedzy i bałagan prawny... Raport NIK pokazuje jak dobrze się wszyscy czujemy zamykając oczy na problem. Nie wiemy, jak rozmawiać o substancjach psychoaktywnych z młodymi ludźmi. Nie wiemy jako rodzice, jako nauczyciele, jako ludzie odpowiedzialni za szkolnictwo” [25].

Merytoryczne zaniebdania wskazuje Joanna Szymańska – autorka programów i publikacji z zakresu profilaktyki uzależnień. Wskazywanych przez autorkę błędów w dotychczasowych oddziaływaniach jest wiele, jednak są one tak istotne, że przytoczenie wszystkich wskazywanych uznano za wysoce zasadne. Wskazywane deficyty, to:

- „1. Niezadowolający stan współczesnej wiedzy:
  - niedostateczna identyfikacja istotnych czynników ryzyka, czynników chroniących i pośredniczących – tak specyficznych dla określonego zaburzenia, jak i uniwersalnych, czyli wspólnych dla różnych zaburzeń
  - niedostateczna znajomość związków zachodzących pomiędzy różnymi czynnikami ryzyka – biologicznymi, psychologicznymi, społecznymi, a także pomiędzy tymi czynnikami a konkretnymi problemami
  - braki w wiedzy dotyczącej rozwoju psychopatologii, w tym tzw. wieku ryzyka dla różnych zachowań problemowych, co utrudnia wybór właściwego momentu do wkroczenia z interwencją profilaktyczną
  - niedoskonałość metod i narzędzi diagnozy
  - niedoskonałość metod i narzędzi ewaluacji.
2. Błędy popełniane w praktyce w fazie konstruowania programu (wynikające z niedostatecznej wiedzy autorów programów):
  - niejasno określone cele programu
  - niewłaściwy dobór metod i form oddziaływań
  - nieuwzględnianie poziomu rozwoju adresata: zaawansowania procesu socjalizacji, np. stosowanie ćwiczeń asertywności u dzieci nieznaną wartości i norm społecznych
  - stopnia rozwoju funkcji poznawczych, np. bezkrytyczne przenoszenie ćwiczeń dla dorosłych do programów dla dzieci i młodzieży, stosowanie ćwiczeń zbyt trudnych lub zbyt łatwych, co powoduje, że młodzież się nudzi, a dzieci nie rozumieją poleceń
  - niedostosowanie oddziaływań profilaktycznych do stopnia zagrożenia
  - mylenie poziomów profilaktyki, np. wdrażanie działań skutecznych dla grupy niskiego ryzyka, przez co tracą one swoją efektywność w grupach podwyższonego ryzyka, a działania skuteczne w grupach podwyższonego i wysokiego ryzyka mogą być nieskuteczne lub szkodliwe w grupach niskiego ryzyka
  - jednokierunkowość programu, czyli koncentrowanie się na czynnikach ryzyka, bez uwzględniania czynników chroniących
  - zbyt duży udział działań o charakterze informacyjnym w programie

- konstruowanie krótkich, wąsko wyspecjalizowanych programów
  - brak strategii umożliwiającej ocenę skuteczności programu.
3. Błędy popełniane w fazie wdrażania programu:
- wdrażanie programu bez wcześniejszej diagnozy populacji, do której jest kierowany
  - niewłaściwy dobór realizatorów, których cechy osobowości mogą utrudniać realizację programu
    - np. osób apodyktycznych, sztywnych
  - niedostateczne przeszkolenie realizatorów, co nie gwarantuje starannej realizacji, zgodnej z zasadami przyjętymi w programie.
4. Inne czynniki, które w istotny sposób mogą obniżyć efektywność nawet dobrze zaplanowanego szkolnego programu profilaktycznego:
- brak spójnej polityki szkoły wobec zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży, np. tolerancja takich zachowań przez dyrektora i nauczycieli
  - nauczyciele stanowiący wzorzec nieprawidłowych zachowań
  - brak akceptacji nauczycieli dla programu narzuczonego odgórnie, zwłaszcza jeżeli realizatorami są osoby spoza szkoły” [26].

Jak wskazuje Raport NIK, w roku szkolnym 2010/2011, MEN przeprowadziło w wylosowanych szkołach ankietę monitorującą realizację działań dotyczących przeciwdziałania narkomanii, w tym używania przez adolescentów dopalaczy. Wśród nauczycieli 80% uważało się za dostatecznie przygotowanych do realizacji oddziaływań profilaktycznych w tym zakresie, jednakże co piąty nauczyciel oceniał swoje przygotowanie jako niedostateczne. Tylko połowa dyrektorów uwzględniła taką tematykę szkolenia w rocznym planie doskonalenia nauczycieli [22].

Biorąc pod uwagę powyższe zaniedbania, można przypuszczać, że uczniowie, którzy po zakończeniu edukacji na poziomie szkoły średniej zdecydowali się na kontynuację nauki na studiach, posiadali niewystarczające zasoby wiedzy na temat środków odurzających, a ponadto rozpoczynali kolejny etap edukacji bez świadomości zagrożeń związanych z zażywaniem środków psychoaktywnych, nierzadko z dala od domu rodzinnego, w środowisku obcym, sprzyjającym zachowaniom konformistycznym: bezkrytycznemu podporządkowaniu się normom, regułom, poglądom i aktywnościom w nowej grupie społecznej. Badania przeprowadzone w środowiskach studenckich stanowią egzemplifikację niniejszych supozycji.

### Konsumpcja dopalaczy wśród studentów

W 2010 r. badacze z Zakładu Higieny i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Medycznego w Łodzi przeprowadzili pomiary wśród studentów łódzkiej uczelni (n=288), których celem było oszacowanie zażywania

dopalaczy w tej grupie. Dane, które zebrano przy wykorzystaniu kwestionariusza ankiety wykazały, że po środki te sięgało 23% badanych. Główną przyczyną zażywania dopalaczy była ciekawość (69% wskazań). Dla lepszej zabawy po dopalacze sięgało 64% zażywających, dla odprężenia 22%. Zażywanie miało najczęściej miejsce podczas spotkań towarzyskich w domach, pubach i akademikach. Niemal 90% potwierdzających zażywanie dopalaczy przyznało, że łączyło te środki z alkoholem, a co czwarty z innymi narkotykami. Ponad 60% uczestników badań, identyfikowało w swoim otoczeniu jednostki bądź grupy zażywające dopalacze. Część użytkowników tych środków została nakłonią do ich zażycia przez inną osobę korzystającą z ich właściwości. Miejscem nabycia dopalaczy był m.in. Internet [12].

W 2010 r. za pośrednictwem Internetu przeprowadzono ankietę, w której respondentom zadawano pytania o częstotliwość, motywy przyjmowania oraz świadomość szkodliwości używania m.in. dopalaczy. W odpowiedzi na podjętą inicjatywę otrzymano 3013 wypełnionych kwestionariuszy. Spośród grup wyodrębnionych w badaniu, najliczniejszą stanowili studenci (46% badanych). Wśród tej populacji niemal 11% potwierdzało zażywanie dopalaczy, przy czym należy przyznać, że najliczniejszą grupą przyznającą się do zażywania tych środków była młodzież szkół ponadgimnazjalnych, spośród których niemal 13% zgłaszało zażywanie dopalaczy. Najczęściej podawane przyczyny ich zażywania, to ciekawość (46%), chęć zabawy (27%), poprawa nastroju (11%). Już wówczas badacze postulowali o konieczność wprowadzania działań prewencyjnych w grupach szczególnie zagrożonych sięganiem po te nowe środki odurzające, m.in. w środowiskach studenckich [27].

W 2011 r. w dwóch rzeszowskich uczelniach wyższych zrealizowano badania ankietowe, których celem była identyfikacja używania przez studentów narkotyków, dopalaczy i napojów energetyzujących (n=477). Inicjatywa badawcza została podjęta wśród studentów kierunków: Kosmetologia, Turystyka i Rekreacja, Zdrowie Publiczne, Bezpieczeństwo Wewnętrzne, Prawo i Administracja. Spośród objętej pomiarem próby niemal 11% potwierdziło zażywanie dopalaczy, a 1,5% przyznało, że zamierza je spróbować. Najczęściej podawane motywy zażywania, to chęć zabawy, ciekawość oraz potrzeba zrelaksowania. Najczęściej badani sięgali po dopalacze podczas imprez towarzyskich. W badaniach tych zidentyfikowano występowanie zależności między kierunkiem, na którym respondenci podejmowali edukację, a sięganiem po dopalacze. Istotnie częściej sięgali po te środki studenci kierunku Turystyka i Rekreacja, niż słuchacze pozostałych kierunków. Ponadto studenci Kosmetologii oraz Turystyki i Rekreacji, częściej niż słuchacze pozostałych kierunków nie potrafili zająć stanowiska wobec dopalaczy, natomiast studium na

kierunkach Prawo i Administracja oraz Bezpieczeństwo Wewnętrzne częściej niż pozostali uważali, że środki te powinny być zakazane [28].

W badaniach przeprowadzonych w 2013 r. wśród studentów Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu (UMP) (n=100) i studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu (UAM) (n=124) ustalono, że wzrasta liczba osób przyznających się do zażywania narkotyków. Jak podawali badacze: „O ile w przypadku UMP odsetek ten wynosił 27%, o tyle w przypadku UAM jego wartość wyniosła 31%. Należy przy tym zauważyć, iż w przypadku UMP 10% studentów przyznawało się do częstego kontaktu z narkotykami, przy czym wśród słuchaczy UAM odsetek ten wynosił 13%” [15, 29]. Ważny ponadto jest wiek inicjacji narkotykowej wskazywany przez respondentów, przypadający najczęściej na okres między 15 a 16 r.ż., czyli zanim rozpoczęli oni edukację na studiach.

W pomiarze częstości występowania uzależnień przeprowadzonym w 2015 r. wśród studentów woj. lubelskiego (n=161) ustalono, że większość badanych przyznaje się do kontaktów z narkotykami [14]. Wysokie wskazania zażywania narkotyków uzyskano również podczas badań ankietowych przeprowadzonych wśród studentów opolskiej uczelni technicznej (n=424). Niemal połowa badanych miała już za sobą inicjację narkotykową, co trzeci student potwierdzał aktualne (co najmniej okazjonalne) zażywanie środków odurzających, natomiast 36% badanych deklaroowało chęć spróbowania któregośkolwiek z narkotyków. Najczęściej podawane przyczyny zażywania tych środków, to: dla przyjemności, relaksu, wyluzowania, odprężenia, aby przeżyć coś niezwykłego, z nudów, żeby mieć więcej energii do zabawy, zapomnieć o problemach, ale również aby dodać sobie odwagi w kontaktach z innymi, żeby zwrócić na siebie uwagę otoczenia oraz żeby nie odstawać od grupy – świadczące o zażywaniu narkotyków motywowanym pobudkami konformistycznymi [18].

W woj. lubuskim w ostatnim kwartale 2015 r. przeprowadzono badania wśród studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego (UZ) i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wlkp. (PWSZ) na próbie ponad 5 tys. słuchaczy studiów I stopnia. Celem podjętej inicjatywy była m.in. diagnoza używania środków psychoaktywnych w badanej populacji. Narzędziem do zbierania danych był kwestionariusz ankiety skonstruowany w oparciu o sformułowane pytania badawcze. Dobór studentów był celowy, jednak zgromadzenie danych od tak licznej grupy pozwala oszacować wizerunek tego zjawiska. Większość badanych zaprzeczała jakimkolwiek kontaktom z narkotykami, jednak 44% potwierdzało, że paliło marihuanę, 14% że zażywało dopalacze, ok. 10% korzystało z amfetaminy, ecstazy, LSD i innych narkotyków. Ponadto

35% przyznało, że korzysta z leków dostępnych bez recepty, których potencjał może zostać wykorzystany z intencją odurzania. W grupie osób zażywających środki psychoaktywne 13% (ok. 650 osób), to aktywni użytkownicy marihuany (sięgający po narkotyk w ostatnich 30 dniach przed badaniem), natomiast 5% (ok. 250 osób), to aktywni użytkownicy pozostałych wymienionych narkotyków, w tym dopalaczy. Podawane przez studentów przyczyny sięgania po te środki, to potrzeba odprężenia i chęć dobrej zabawy wskazywane przez ponad 1/3 badanych. Podawany przez respondentów wiek inicjacji narkotykowej między 15 a 17 r.ż. wskazuje, że pierwsze narkotykowe doświadczenia miały miejsce podczas nauki w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych. Uczestnicy badań przyznali, że nie mają większych trudności z nabyciem wskazanych narkotyków; połowa słuchaczy UZ i 1/3 studentów PWSZ potwierdza, że zakup marihuany jest łatwym bądź bardzo łatwym przedsięwzięciem. Ponadto, mimo niższych wskazań zażywania dopalaczy, respondenci uważają, że zakup tych środków jest łatwiejszy niż innych narkotyków, mimo że nie potrafią wskazać źródeł ich dystrybucji [30].

W 2015 r. wśród studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w ramach projektu „Narkotyki to złe nawyki”, została przeprowadzona ankieta, w której uczestniczyły 223 osoby. Na pytanie: „czy kiedykolwiek brałeś/brałaś narkotyki” pozytywnie odpowiedziało 30% respondentów. Wśród mężczyzn zażywanie potwierdziło 49%, natomiast wśród kobiet 23%. Najbardziej popularnym narkotykiem wskazywanym przez studentów była marihuana, jednakże popularnością cieszyły się również inne środki odurzające, m.in. dopalacze [31].

W raporcie Diagnoza Społeczna z 2011 r. środowisko studenckie zostało uznane za jedną z najbardziej narażonych narkomanią grup społecznych w Polsce [32].

### Przyczyny zażywania dopalaczy wśród studentów

Wskazywane przyczyny występowania zjawiska narkomanii wśród studentów, analogicznie jak w przypadku innych grup społecznych, warunkowane są zbliżonymi czynnikami. Do istotnych należy udział w zbiorowych spotkaniach towarzyskich, w których uczestniczą osoby zażywające dopalacze [27, 28], wpływ przyjaciół i znajomych, potrzeba wyróżnienia się w towarzystwie [17], jak również korzystanie z dopalaczy otrzymanych za darmo w formie prezentu do spróbowania i przetestowania ich właściwości [27]. Zażywanie tych niebezpiecznych środków jest często implikowane konformizmem grupowym, w którym istotną rolę pełni chęć przynależności do grupy i związany z tą chęcią lęk przed odrzuceniem w przypadku odmowy zażycia. Najbardziej istotnym jednak wydaje

się brak świadomości o konsekwencjach zażywania tych środków.

Ponadto należy zwrócić uwagę na ważny fakt: znaczna część studentów potwierdzających zażywanie dopalaczy to osoby, których inicjacja narkotykowa miała miejsce podczas nauki w gimnazjach bądź szkołach ponadgimnazjalnych [30]. Jak zauważyła Wioleta Konarzewska, na tych właśnie etapach edukacji młodzież rozpoczyna, a następnie kontynuuje zażywanie dopalaczy, m.in. podczas nauki na studiach [33]. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że aktywności te mogą stanowić konsekwencję deficytów profilaktycznych wskazywanych w ww. Raporcie NIK na temat profilaktyki uzależnień. Badania potwierdzały, że w objętych pomiarem próbach znajdowały się osoby (głównie na etapie szkoły gimnazjalnej), które sądziły, że dopalacze są przeznaczone do spożycia i przeszły pod tym kątem specjalistyczne badania [27]. Brak świadomości na temat tych środków wydaje się pominięciem, którego konsekwencje ponoszą jednostki nieposiadające dostatecznej wiedzy o zagrożeniach.

W badaniach przeprowadzonych przez jednego z autorów artykułu pod koniec 2015 r. wśród młodzieży woj. podkarpackiego, na próbie 2273 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, z grupy osób potwierdzających swoje kontakty z narkotykami (712 uczniów) ponad połowa (52%) deklarowała zamiar kontynuacji nauki na studiach [34]. Można przypuszczać, że aktualnie część z nich realizuje swoje zamiary na krajowych uczelniach wyższych, przy czym część z nich prawdopodobnie nie zrezygnowała z korzystania ze środków odurzających.

### **Dotychczasowe doświadczenia w uczelniach wyższych**

Historia profilaktyki narkomanii w środowiskach studenckich wskazuje na cenne doświadczenia podejmowanych w przeszłości inicjatyw zapobiegawczych. W pierwszych pięciu latach nowego milenium, wdrożenie w krajowych szkołach wyższych programu „Ogólnopolska Sieć Uczelni Wolnych od Uzależnień” (OSUWU), zamienionego w rezultacie w szeroko zakrojoną akcję, do której przystąpiło ponad 120 uczelni z całej Polski – jak wskazują dane – mogło wpłynąć na redukcję zjawiska narkomanii w tej populacji. Wprowadzenie oddziaływań w ramach profilaktyki uniwersalnej, ale również wdrożenie działań interwencyjnych: całodobowej informacji telefonicznej, utworzenie studenckich punktów konsultacyjnych, edukacji nauczycieli akademickich, wykładów, warsztatów, treningów, ponadto monitorowanie zjawiska i ewaluacja podejmowanych przedsięwzięć oraz oddziaływania skierowane wobec osób zażywających narkotyki, okazało się skuteczną strategią [35]. Badania ewaluacyjne przeprowadzone po roku wprowadzanych oddziaływań potwierdziły spadek wskaza-

zjawiska zażywania narkotyków [36]. Niestety, okres świetności OSUWU, który trwał do 2006 r. i któremu patronowali wówczas prezydenci RP (Aleksander Kwaśniewski i Lech Kaczyński) oraz Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), minął [37].

Ponadto, istotnym faktem jest, że po dopalacze rzadziej sięgają respondenci studiujący na uczelniach lub kierunkach związanych z ochroną zdrowia [12, 28]. We wskazywanych wcześniej badaniach przeprowadzonych wśród studentów kierunków technicznych z Opola (n=424), połowa była po inicjacji narkotykowej, natomiast 1/3 badanych potwierdzała aktualne kontakty z tymi środkami [18]. Podczas panelowych badań zrealizowanych w latach 2009 i 2012 wśród studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego i Politechniki Rzeszowskiej (n=1496) ustalono, że zarówno po narkotyki, jak i dopalacze częściej sięgali studenci kierunków niemedycznych niż medycznych [11]. Analogicznie niskie wskazania zażywania środków odurzających odnotowano w trakcie badań przeprowadzonych w 2014 r. wśród studentów ostatniego roku stomatologii (n=60) na wydziale Lekarskim II UMP [16] oraz podczas pomiarów zrealizowanych w latach 2014-2015, także wśród studentów UMP (n=187) [13]. Jak sądzą autorzy tych badań, może to być związane z większą wiedzą na temat uzależnień wśród słuchaczy kierunków medycznych [16]. Dane te mogą świadczyć o wyższej świadomości zagrożeń związanych z zażywaniem tych środków, nabytej w trakcie procesu kształcenia; na tego typu kierunkach problematyka zażywania dopalaczy jest zazwyczaj poruszana, co potwierdzają liczne sylabusy dostępne na stronach internetowych danych uczelni.

Należy jednak przyznać, że studenci wspomnianych kierunków również sięgają po środki odurzające. Badania przeprowadzone wśród słuchaczy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku (n=105) potwierdziły, że podejmowanie zachowań ryzykownych jest identyfikowane również wśród osób studiujących na kierunkach związanych ze zdrowiem. Ponad 70% badanych z tej Uczelni potwierdzało przynajmniej jednorazowy kontakt z narkotykami. Wskazywany średni wiek inicjacji narkotykowej to 16 r.ż. [17].

W 2003 r. wśród studentów kończących Akademię Medyczną we Wrocławiu (n=150) przeprowadzono badania, których celem było ustalenie samooceny przygotowania do prowadzenia promocji zdrowia podczas wykonywania obowiązków zawodowych. Zebrane dane wskazywały, że około 75% respondentów nie uważało się za przygotowanych do takich oddziaływań. Brak informacji na temat narkotyków oraz sposobów wykrywania i zapobiegania narkomanii, to zagadnienia, które według nich nie zostały im dostatecznie zaprezentowane w procesie edukacji [38].

Zasadnym wobec tego byłoby wprowadzenie do programu nauczania studentów obowiązkowej edukacji na temat tych niebezpiecznych środków odurzających, co najmniej w wymiarze 15-20 godzinnych zajęć (podobnie, jak np. obowiązkowych zajęć z zakresu BHP), podczas których osoby kompetentne – rzetelnie i merytorycznie przygotowane – mogłyby przekazać informacje mogące wpłynąć na redukcję tego zjawiska. Niezbędnym jest również zachęcanie młodych adeptów nauki do podejmowania inicjatyw badawczych, realizowanych jednak również pod opieką osób przygotowanych do takich pomiarów, aby uzyskane dane mogły przybliżyć, a nie zniekształcić skalę tego zjawiska.

Należy pamiętać, że popularność dopalaczy – bez wdrażania odpowiednich oddziaływań – może wrócić po kilku latach pozornego spadku zażywania, co można było zaobserwować latem 2015 r., kiedy po 5 latach wskazywanej redukcji zjawiska, wystąpiły kolejne liczne zatrucia, w wielu przypadkach zakończone śmiercią użytkowników [39]. Prawdopodobnie jedną z głównych przyczyn sięgania po dopalacze jest sposób ich przedstawiania przez podmioty zajmujące się ich dystrybucją, bezkrytyczne przyjmowanie przez młodzież informacji zamieszczonych na opakowaniach dopalaczy i bezrefleksyjne – wynikające zapewne z braku wiedzy o szkodliwości – zażywanie tych środków [40]. Oddziaływania zaradcze powinny być realizowane przez cały czas, zarówno wśród studentów, ale również wśród uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Należy się bowiem liczyć z jedynie czasową efektywnością krótkotrwałych, okresowo podejmowanych inicjatyw. Nawet, jeżeli informacje o zagrożeniach związanych z zażywaniem dopalaczy zostaną przyjęte przez adolescentów podczas organizowanych kampanii profilaktycznych, co wpłynie na redukcję ich zażywania, to należy liczyć się z tym, że po kilku latach po środki te mogą zacząć sięgać kolejni młodzi ludzie, którzy podczas wcześniejszych oddziaływań byli zbyt młodzi, żeby ich wówczas ten problem dotyczył. Tego typu aktywności odnotowano m.in. w przypadku wprowadzania na rynek narkotykowy heroiny o nazwie „cheese”, która mimo spektakularnych konsekwencji (licznych zgonów) redukujących zjawisko w jednym okresie czasu, wracała po kilku latach prowadząc do analogicznych sytuacji, jakie miały miejsce w przeszłości. Pozorna redukcja zjawiska implikowana jedynie lękiem przed śmiercią sprzyja pokoleniowemu zapomnieniu o tragicznych skutkach zażywania [41].

### Dodatkowe obserwacje własne

W powiecie przemyskim dopalacze krystaliczne, nazywane przez zażywających „kryšką”, są traktowane co prawda jako nowy środek odurzający, jednak nie z grupy dopalaczy. Osoby zażywające „kryškę” zupełnie

nie utożsamiają tego narkotyku z NSP. Wielu młodych uważa, że skoro produkt jeszcze niedawno można było nabyć w sklepie, to nie może on być niebezpieczny. Ponadto środki te wyparły niemal zupełnie z lokalnego rynku narkotykowego popularną niegdyś amfetaminę. Analogiczne obserwacje potwierdza Olgierd Abramski, który zauważa, że dopalacze zaczynają wypierać tradycyjne środki i substancje kontrolowane [42]. Wskazywany wiek osób sięgających po te odurzające specyfiki obniżył się nawet do 13 r.ż. [34].

Niektórzy pracownicy socjalni, personel medyczny, czasem nawet terapeuci uzależnień, prezentują wobec osób zażywających narkotyki postawy naganne w ich profesji. Jak wskazuje Marta Łuczyńska, współcześnie nie brakuje wśród zajmujących się „pomaganiem” osób, które uznają narkomanię za chorobę zwinioną, świadcząca o słabości klienta i braku wewnętrznej dyscypliny, nieakceptowaną, spychając daną jednostkę poza margines społeczeństwa [43], stygmatyzując i utwierdzając w przeświadczeniu, że podejmowanie terapii jest bezcelowe i nieskuteczne. Zdarzają się również pseudo-profilaktycy, którzy na szkoleniach organizowanych m.in. dla pracowników służby zdrowia posługują się wiedzą zaczerpniętą z Internetu, bądź odwracającą uwagę od tematu dopalaczy doniesieniami o zażywaniu zupełnie innych środków (np. gałki muszkatołowej), zniekształcając wizerunek zjawiska, wprowadzając chaos informacyjny zamiast rzetelnej wiedzy. Na szczęście poza wspomnianymi postawami, są również jednostki empatyczne, zaangażowane, ale przede wszystkim wyedukowane, a przez to świadome trudności, potrafiące zadawać pytania i na ich podstawie planować strategie naprawcze, posiadające dzięki tej wiedzy krytyczny stosunek wobec dopalaczy, a przede wszystkim posiadające umiejętności kreowania analogicznych postaw wobec tych środków u innych. Wiedza na temat dopalaczy, jak również świadomość uwarunkowań sprzyjających sięganiu po te środki, stanowi niezbędny fundament wszelkich profilaktycznych oddziaływań.

Kolejną istotną kwestię stanowi współpraca i odpowiedzialność władz szkolnych. Jak zauważa Bogusława Bukowska: „póki dyrektorzy szkół nie zmienią swoich opinii odnośnie zagrożeń związanych z używaniem narkotyków przez uczniów, póty profilaktyka narkomanii lub innych zachowań problemowych dzieci i młodzieży będzie spychana na margines oddziaływań wychowawczych i profilaktycznych szkoły” [44]. Niestety doświadczenia własne jednego z autorów artykułu są zbieżne. Podczas realizowanych badań wśród młodzieży, dyrektorzy szkół bądź pedagodzy – koordynatorzy pomiarów, wyznaczali do badań klasy według nich „najporządniejsze”, składające się np. z ministrantów, najlepiej uczących się uczniów, uczestników olimpiad naukowych, sportowców itp., prawdopodobnie w celu ukrycia ryzykowanych za-



chowań z lęku przed identyfikacją tychże w danej placówce, jej spadkiem w rankingach szkół, bądź było to implikowane innymi, trudnymi do zrozumienia motywami. Na szczęście nie wszyscy dyrektorzy mieli taki stosunek do badań i wielu z nich zależało na rzetelnej diagnozie, biorąc jednak pod uwagę te doświadczenia, można przypuszczać, że podobne działania mogą występować w innych regionach kraju, zniekształcając bądź uniemożliwiając ustalenie skali występowania zjawiska.

Nabywanie wiedzy oraz jej aktualizacja stanowią podstawy pracy osób posiadających możliwość wywierania wpływu, kształtowania opinii, kreowania postaw: nauczycieli, pracowników socjalnych, lekarzy, terapeutów, policjantów i wielu innych. Świadomość własnych braków i chęć ich uzupełnienia są niezbędnym minimum w pełnieniu tych profesji. Aktualizacja wiedzy na temat tak dynamicznego obszaru, jak dopalacze wymaga stałego monitoringu zjawiska bądź korzystania z obserwacji innych badaczy, pasjonatów, obserwatorów, świadomości czynników sprzyjających jego rozwojowi, jak i służących redukcji. Wiedza ta jest szczególnie ważna podczas planowania i konstruowania oddziaływań profilaktycznych przeciwko podejmowanym przez młodzież ryzykownym aktywnościom. Poleganie na wiedzy nabytej przed kilku laty może przynieść co najmniej mierne rezultaty.

Wiedza stanowi również podstawę wszelkich działań człowieka. Osobom młodym, podejmującym się zażywania dopalaczy należą się rzetelne informacje, przekazane w przystępny sposób, niezastraszające, a raczej budzące refleksję i dające jednostce możliwość wyboru. Wtedy dopiero można uważać (przynajmniej w jakimś stopniu), że zażywanie dopalaczy stanowi świadome działanie.

## Podsumowanie

Podstawą we wprowadzaniu wszelkich oddziaływań, zwłaszcza dotyczących zjawiska narkomanii w grupie tak specyficznej, jak współczesna młodzież – posiadającej nieograniczony dostęp do wszelkich informacji, funkcjonującej w czasach liberalizacji postaw wobec narkotyków kreowanych przez wytwory popkultury, żyjącej i uczącej się w otoczeniu osób zażywających narkotyki – jest przede wszystkim przeprowadzenie trafnej diagnozy zjawiska, na jej podstawie skonstruowanie odpowiednich oddziaływań, jak również poszanowanie odbiorców tych oddziaływań, odzwierciedlone m.in. w przekazywaniu treści, które będą dla nich do przyjęcia pod względem poznawczym, nie będą powielaniem wiedzy, którą już posiadają i nie będą polegały wyłącznie na straszeniu. Ponadto oddziaływania takie winny być prowadzone przez osoby odpowiednio przygotowane do pracy z młodzieżą, otwarte, nastawione do pracy z odbiorcą, a nie jedynie do przekazania treści zaplanowanych przez realizatorów. Jak bowiem wskazuje Małgorzata Przybysz-Zaremba, „priorytetowym komponentem (oddziaływań profilaktycznych) jest przeprowadzenie holistycznej diagnozy karkołomnych zachowań młodzieży, w oparciu o którą będą konstruowane poszczególne działania. Istotne wydaje się tu przede wszystkim objęcie profilaktyką wszystkich osób, instytucji i podmiotów, które oddziałują na młodzież – niektóre z nich ze zwiększoną siłą. W konstruowaniu programów/projektów młodzież winna być głównym podmiotem działań, a nie – jak obecnie – tylko i wyłącznie odbiorcą transmitowanych treści” [45].

Czy powyższe wskazania okażą się jedynie postulacjami, które przeminą bez odpowiednich reakcji, będziemy zapewne mogli powiedzieć już wkrótce.

## Piśmiennictwo / References

1. Za kółko po dopalaczach; coraz więcej takich przypadków. <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2015-10-22/zakolkko-po-dopalaczach-coraz-wiecej-takich-przypadkow/> (05.09.2016).
2. Malczewski A, Misiurek A. Użytkownicy narkotyków w iniekcjach w 2008 i 2014 roku. *SIN* 2016, 1(73): 35-38.
3. Wodowski G. Używanie nowych substancji psychoaktywnych przez problemowych użytkowników. *SIN* 2016, 1(73): 24-27.
4. Wiszejko-Wierzbička D, Kidawa M, Jabłońska M. Motywy zażywania i typologia użytkowników nowych substancji psychoaktywnych na podstawie badania sondażowego i analizy forów internetowych w ramach projektu I-TREND. *Alkohol Narkom* 2016, 29(2): 61-74.
5. Putyra M. Prawne formy walki z dopalaczami realizowane przez inspekcję sanitarną. [w:] *New Addictions: od dopalaczy do portali społecznościowych*. Nowalska-Kapuścik D (red). e-bookowo 2016: 89-117.
6. EMCDDA, Europejski Raport Narkotykowy 2016: Tendencje i osiągnięcia. Luksemburg 2016.
7. Czapiński J. Indywidualna jakość i styl życia. [w:] *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*. Czapiński J, Panek T (red). Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015: 183-313.
8. Sierosławski J. Używanie alkoholu i narkotyków przez młodzież szkolną. Raport z ogólnopolskich badań ankietowych zrealizowanych w 2015 r. IPiN, Warszawa 2015. <http://www.cinn.gov.pl/portal?id=166545> (14.08.2016).
9. Jabłoński P. Dopapalacze wciąż groźne. *Ter Uzależ Współuzależ* 2016, 3: 3-4.
10. Malczewski A. Jednostki samorządu terytorialnego a dopalacze i narkotyki. *Remedium* 2016, 7/8(279): 42-43.
11. Binkowska-Bury M, Więch P, Sałacińska I, Januszewicz P. Analiza zmian w zachowaniach ryzykownych w grupie młodzieży akademickiej w Polsce południowo-wschodniej. Długookresowe badania prospektywne. *Prz Lek* 2014, 71(11): 605-608.
12. Garus-Pakowska A, Moczulski R, Drozdowska M. Stosowanie dopalaczy przez studentów wybranych łódzkich uczelni. *Cz. I. Probl Hig Epidemiol* 2012, 93(2): 350-355.

13. Śniatała R, Gerreth K, Miądowicz-Owczarzak K, Borysewicz-Lewicka M. Uwarunkowania stosowania używek w ocenie studentów uczelni medycznej. *Prz Lek* 2015, 72(10): 540-544.
14. Sokołowska B, Wachulak N, Piaszczyk D, Borzęcki A. Problem uzależnień wśród studentów wybranych uczelni województwa lubelskiego. *Forum Med Rodz* 2015, 9(3): 197-199.
15. Kalupa W, Marcinkowski JT, Kara I i wsp. Palenie tytoniu i zażywanie środków narkotycznych wśród studentów poznańskich uczelni – analiza porównawcza. *Probl Hig Epidemiol* 2013, 94(4): 883-888.
16. Gerreth K, Śniatała R, Miądowicz-Owczarzak K. Stosowanie używek w środowisku studentów stomatologii. *Prz Lek* 2014, 71(11): 601-604.
17. Kułak A, Shpakow A, Kułak P. Wstępna analiza problemu nikotynizmu, alkoholizmu i narkomanii w populacji studentów. *Probl Hig Epidemiol* 2011, 92(1): 137-145.
18. Rogowska AM. Rozpowszechnienie zażywania substancji psychoaktywnych przez studentów. *Probl Hig Epidemiol* 2015, 96(1): 232-239.
19. Kidawa M, Strzelecka A, Malczewski A. Ustawodawstwo, strategie i analiza ekonomiczna w zakresie narkotyków i narkomanii. [w:] Raport Krajowy 2009. Sytuacja narkotykowa w Polsce. Jabłoński P, Bukowska B, Malczewski A (red). KBPN, Warszawa 2009: 11-23.
20. Malczewski A. Dopalacze A.D. 2014 – nowe otwarcie. *Remedium* 2015, 1: 24-25.
21. Dobrowolska-Wesołowska M. Cyberspace, „Cybermarket” cyber drugs but real threats dangers of „designer drugs” availability on the Internet for the security of young people in Poland. [in:] Bezpečnostné Forum 2015. II zväzok: zbornik vendeckých prác. Ušiak J, Kollár D (eds). Belianum, Banská Bystrica 2015: 33-43.
22. NIK. Profilaktyka narkomanii w szkołach. Informacja o wynikach kontroli. Warszawa 2013. <https://www.nik.gov.pl/plik/id,5334,vp,6917.pdf> (24.07.2016).
23. Chałupka M, Drath J. Nauczycielu, nauczycielko, nie powtarzajcie mitów. Powołujcie się na fakty! <http://narkopolityka.pl/kraj/nauczycielu-nauczycielko-nie-powtarzajcie-mitow-powolujcie-sie-na-fakty> (24.09.2016).
24. Chałupka M. Współczuję nauczycielom. <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/narkopolityka/20150722/chalupka-porozmawiajmy-o-narkotykach> (24.08.2016).
25. Dominiak M. Skończmy z tą hipokryzją. <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/narkopolityka/20130927/dominiak-skonczmy-z-ta-hipokryzja> (24.08.2016).
26. Szymańska J. Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki. ORE, Warszawa 2012.
27. Mazurkiewicz MR, Głogowski M, Mrowińska D i wsp. Ocena rozpowszechnienia, powodów i form użycia tak zwanych „dopalaczy” przez uczestników ankiety internetowej. *Psychiatr Pol* 2013, 47(6): 1143-1155.
28. Kruk W, Cichocka I, Zajac K, Hubert-Lutecka A. Problem stosowania substancji uzależniających (dopalacze, narkotyki, napoje energetyzujące) wśród studentów wybranych uczelni rzeszowskich. *Probl Hig Epidemiol* 2014, 95(4): 880-888.
29. Kara I, Kalupa W, Adamek R i wsp. Palenie tytoniu i używanie innych substancji psychoaktywnych wśród studentów uniwersytetu kierunków humanistycznych. *Probl Hig Epidemiol* 2014, 95(1): 157-160.
30. OMR Grupa Badawcza, Kozieł S. Raport: Badanie stanu zdrowia oraz korzystania z używek wśród studentów. Zielona Góra 2015. <http://www.polityka-spoeczna.lubuskie.pl/pl/Wydzial-Polityki-Spoecznej/Uzaleznienia> (21.08.2016).
31. Narkotyki powszechne wśród studentów. <http://www.sfera.umk.pl/20295/narkotyki-powszechne-wsrod-studentow/> (21.08.2016).
32. Czapiński J, Panek T (red). *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków. Rada Monitoringu Społecznego*, Warszawa 2012.
33. Konarzewska W. Niebezpieczne dopalacze. Śmiertelny „Mocar”. *Nasze Sprawy* 2015, 7-8(257): 20-22.
34. Motyka M. Społeczno-kulturowe uwarunkowania zjawiska narkomanii. Analiza socjologiczna młodzieży województwa podkarpackiego. Dane z 2015 roku. Badania niepublikowane.
35. Krawczyk E. Uczelnie wolne od uzależnień. *SIN* 2006, 4(35): 7-13.
36. Pach J, Tobiasz-Adamczyk B, Krawczyk E i wsp. Zjawisko zażywania substancji psychoaktywnych przez studentów medycyny, badanie ewaluacyjne. *Prz Lek* 2006, 63(6): 393-397.
37. Bajek A. Specyfika używania substancji psychoaktywnych przez studentów szkół wyższych. Rozprawa doktorska. UMP, Poznań 2012.
38. Bolanowski W, Waszkiewicz L, Połtyn-Zaradna K. Samoocena przygotowania studentów kończących Akademię Medyczną we Wrocławiu do prowadzenia promocji zdrowia w przyszłej pracy zawodowej. *Probl Hig Epidemiol* 2005, 86(1): 41-44.
39. Motyka M. Eskalacja zatruć „dopalaczami” – wskazywane przyczyny rozwoju zjawiska i możliwe sposoby przeciwdziałania. *Probl Hig Epidemiol* 2015, 96(3): 552-558.
40. Trzeskowska-Nowak Z. Dopalacze bez litości. Analiza konsumpcji dopalaczy w Polsce i na arenie międzynarodowej. [w:] *New Addictions: od dopalaczy do portali społecznościowych*. Nowalska-Kapuścik D (red). e-bookowo 2016: 225-237.
41. Motyka M, Marcinkowski JT. Nowe metody odurzania się. Cz. X. Cheese – nowe oblicze heroiny. *Probl Hig Epidemiol* 2016, 97(1): 32-37.
42. Abramski O. Wybrane zagadnienia ochrony małoletnich przed uzależnieniami w polityce państwa polskiego na przełomie XX i XXI wieku. [w:] *New Addictions: od dopalaczy do portali społecznościowych*. Nowalska-Kapuścik D (red). e-bookowo 2016: 119-175.
43. Łuczyńska M. Pracownicy socjalni w procesie profesjonalizacji. ISP, Warszawa 2013.
44. Bukowska B. NIK o profilaktyce narkomanii w szkołach. *Remedium* 2013, 11: 1-3.
45. Przybysz-Zaremba M. Dynamizacja ryzykownych zachowań młodzieży: próby poszukiwań innowacyjnych oddziaływań profilaktycznych. [w:] *Socjotechniczne aspekty bezpieczeństwa w szkole*. Buller L (red). Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 2014: 37-54.